

Wybór kierunku dalszej wędrówki wcale trudny być nie musi.
 Zwycięży, kto drogą z płyt ²⁸ ¹¹ ¹⁹ pójdzie się pokusi.
 Tu także wydobywana była ropa – ciepla kopalina,
 szyb ten nosi piękne kobiece imię: ^{IX} ^{IX}
 Czy potrafisz dokonać jednostek miar zamiany?
 Zaraz się o tym szybko przekonamy.
 Wykopana metodą górniczą do głębokości ilu metrów? ⁰ ⁰
 Nie była to jej głębokość ostateczna,
 zmieniła ją bowiem wiertnica udarowa ręczna.
 Skoro urządzenie to jeszcze o 61 metrów ją pogłębiło,
 to ile metrów głębokości ostatecznie było? ^B ^B
 Działa ona do dzisiaj – wyobraź to sobie!
 Każdy mieszkaniec Bóbrki wiele Ci o niej opowie!
 Wróć do skrzyżowania, konstrukcja tam ogromna stoi,
 kto nie zna jej zastosowania, dotknąć się jej boi.
 Służyła ona do szybów naftowych pogłębiania.
 Sądząc po jej rozmiarach znacząca była siła jej działania.
 Maszyna ta duża jest i zręczna,
 tak, to ^{30 IV} ¹³ ^{37 22}
 Wiercono nią z prędkością 0,5 metra dziennie,
 od rana do wieczora przez szereg lat nieodmiennie.
 Według planu z lat 70. XIX wieku,
 najgłębszy szyb miał aż 405 metrów człowieku!
 Skoro znasz już nazwę tej tajemniczej maszyny,
 powiedz, na miejscu jakiej kopanki ustawiono ją nie bez przyczyny?
 Jej miano człony krótkie, lecz dwa posiada.
 Jednym jest imię, drugim liczba – trudna rada.
 Prawidłowa odpowiedź od Ciebie zależy.
 Pamiętaj, że Ignacy głęboko w Twój sukces wierzy!
 Odnajdziesz ją na tablicy to ²³ ¹⁴
 Na Twojej drodze pojawi się rzecz w kolorze krwi lub róży.
 Podpowiem Ci, że do bezpośredniego poboru wody służy.
 Za prawidłowe hasło – otrzymasz kolejną podpowiedź – taki mały grant!
 Wspaniale, odpowiedź brzmi ^{15 4} ²⁹ !
 Pamiętaj, nawet wspaniałymi pokusami nęcony,
 cały czas masz go mieć ze swej lewej strony.



5

Nim się obejrzyś i minie chwila,
 oczom Twym ukaże się wiertnica, a przy niej ^{VIII} ²⁵ ^{VII}
 Urządzeniem tym nawet 500-metrowe otwory wiercono.
 Prędkość dzięki temu do 1 metra dziennie zwiększono.
 Stań na rozdrożu, aby zrobić odpowiedni krok,
 niech wskazówką będzie dla Ciebie 1865 rok.
 Idź spokojnie, powoli, ważne byś czuł się zrelaksowany i odprężony.
 Drogę wskaże Ci pompa – studnia i dalej widziany dziś brat bliźniak czerwony.
 Stań przy nim tak, abyś widział samochód marki jecz – cysterną zwany,
 gdzieś w oddali skrót nazwy związanej z przemysłem naftowym jest zapisany
 Stację paliw kiedyś Centralą Produktów Naftowych zwano.
 Odgadnij jednak jak skrót jej zapisywano?
 Tak! To ²⁴ ²⁴
 Niech Twoje troski pójdą zatem w cień!
 Odszukaj teraz tuż obok dom, w którym mieszkałem,
 powiem Ci jednak w sekrecie, że tylko w nim pracowałem.
 Jeżeli już wiesz, gdzie bryła tej budowli się maluje,
 podejdź do niej bliżej, tam kolejne zadanie na Ciebie wyczekuje!
 Patrząc na tablicę z „twarzą” oszacuj, w którym roku Muzeum powstało.
 Uzyskany wynik zapisz, wypowiedzieć go to za mało.
^E ^E
 Usiądź na ławce, odpocznij przez jedną lub dwie chwile,
 opowiem Ci co w budynku dla oczu będzie miłe.
 Znajdziesz tam przeszłość ze współczesnością ze sobą pomieszaną,
 dzięki najnowszym technologiom zwiedzającym udostępnianą.
 Przywita Cię aptekarz, z którym pracowałem.
 Spotkasz nawet mnie w miejscu, gdzie często bywałem,
 Są też inne pokoje, ale tylko w jednym skarb jest schowany!
 Za chwilę dowiesz się co zrobić, aby został przez Ciebie odszukany.
 Spisz litery i cyfry z haseł dokładnie,
 Jeżeli wszystkie odgadniesz poprawnie,
 zobaczysz słowa kluczowe, które pokierują Cię do Nagrody!

1 2 3 4 5 ' 6 7 8 9 10 11 12
 13 14 15 16 17 18 19 ' 20 21 22 23 ' 24 25 26 27 '
 28 29 30 31 32 ' 33 34 35 36 ' 37 38 39 40 41

6

Ale to nie koniec naszej przygody!
 Jeszcze jedna część skarbu pozostała do odnalezienia.
 Już tylko kroki dzielą Cię od momentu spełnienia.
 Czy pamiętasz kiedy wzrokiem mym się kierowałeś?
 Wybrałeś ścieżkę w prawo, choć nie do końca chciałeś.
 Znowu moim słowom zaufałeś. Brawo!
 Teraz też skręć w prawo i w górę idź bardzo żwawo.
 Zobaczysz tu jeszcze warsztat, kuźnię i wiertnicę.
 Możesz powoli na znak zwycięstwa podnosić przyłbicę.
 Drugą część skarbu odbierzesz na koniec – zgodnie z zasadami,
 kiedy już za bramą napotkasz sklepik z ^A ^A
^{I II III IV V VI VII VIII IX}

Być może nie kupisz tam sukni Dejaniry,
 ale znajdziesz tam z Bóbrki piękne suweniry.
 Na stoliku pieczętka druga leży,
 z dumą stwierdzam, że słusznie Tobie ona się należy!
 Na koniec wyprawy rękę Ci ściskam i gratuluję,
 sukcesu tak wielkiego szczerze winszuję!
 Żałuję, że nasza przygoda trwała tak krótkie chwile,
 mam nadzieję jednak, że naszą Bóbrkę będziesz wspominał mile!



www.bobrkapl | ISBN 978-83-7530-959-1



Projekt graficzny i druk: www.ruthenus.pl Ilustracje: Kornelia Dziugan

Certyfikat Fundacji Questingu 2024

Spacer z Ignacym Łukasiewiczem

REKOMENDUJE Fundacja Questingu REKOMENDUJE

www.Questing.pl



Jeżeli właśnie teraz czytasz tekst questu owego, składam ukłony, bo nie każdy podjąłby się wyzwania tak trudnego. Twoim celem jest szlak przygody przemierzyć cały. Musisz być przy tym jednak czujny i wytrwały. Na końcu drogi nagroda czeka Cię sowita. Na razie jednak mrokiem tajemnicy jest ona spowita. Radość, którą odczułem, gdy Cię w progu mego muzeum ujrzałem, sprawiła, że przedstawić siebie i moje „królestwo” całkiem zapomniałem. Wybacz mi ów nietakt, nie traktuj go jako brak oglady. Wszak każdy człowiek oprócz zalet, posiada też i drobne wady. Nie jestem tak sławny jak Słowacki, Mickiewicz czy inni rodacy, z zawodu byłem aptekarzem, nazywam się Łukasiewicz Ignacy. Spójrz teraz na napis, obok głównych drzwi go zamieszczono, przeczytaj głośno litery, które tam pięknie wytłoczono. Tak, to Muzeum Przemysłu ³⁵ 11 ²¹ i ³³ 17 10 38 imienia mego.

Do dzisiaj w tym miejscu kopalnia prężnie działa, dlatego symbolem pracy i ludzkiego geniuszu się stała. Dzięki ochronie autentycznych budynków, maszyn oraz dokumentacji, miejsce to kolebką przemysłu naftowego nazywane jest nie bez racji. Pamiętaj, przebywasz w miejscu, w którym odkrycie dokonało się epokowe, poparłem je licznymi doświadczeniami, nie było więc ono przypadkowe. Nim dowiesz się teraz, jaki wynalazek tak ogromną dumą mnie napawa, musisz ruszać w drogę – przed Tobą wspaniała zabawa! Stań tak, aby za Twymi plecami okrągłe okno było, znajdziesz je blisko drzwi, czy już widzisz gdzie się ono skryło? A teraz podążaj przed siebie, ostrożność na uwadze mając, o tym, by krągłości budynku po prawej stronie mieć pamiętając. Kieruj się w dół ścieżką w kolorze czerwieni, nim się obejrzyś dróżka ta w asfalt się zmieni. Wytęż swój wzrok i uwagę – to moja dobra rada, zgubić się w takim miejscu... wybacz, ale nie wypada! Przyjmij teraz tablicę drewnianą za punkt docelowy, niech oczy Twe zainteresuje jej obszar treściowy. Jesteś gotowy, by zmierzyć się z pytań ostrzałem? Spokojnie, zagadek jest kilka, tylko żartowałem.

1



Co to za ciemna, lepka ciecz organicznego pochodzenia? Choć wygląda jak gorzka czekolada, nie służy do picia czy jedzenia. „Czarnym złotem” przez wielu jest określana, olejem skalnym oraz ciekłą kopaliną także bywa nazywana. Kilka podpowiedzi i odpowiedź gotowa: ta drogocenna substancja to ³¹ I ³⁶ W parze z tą substancją gaz ziemny występuje, w którego budowie wiele alkanów się znajduje. W jego składzie odnajdziesz domieszkę propanu, butanu i etanu Jednak w dziewięćdziesięciu procentach złożony jest on z ^{III} 26 ¹⁸ Niebawem Twym oczom kopanka się ukaże, Twoim zadaniem będzie ustalić komu ofiarowano ją w darze! Czy znasz już miano szybu, o który dopytuję? Tak, to imię to ²⁰ V ¹ , wygrany, ten kto je odszyfruje. Legendy głoszą, że najczęściej szyby naftowe nazywane były, na cześć osób, które ropę w tym miejscu odkryły. Nie zawsze zwyczaju tego się tak restrykcyjnie trzymało, imiona żon, dzieci, wykopom także dawano. Czy gotów jesteś do dalszej wyprawy? Pytam, gdyż przygotowałem quiz bardzo ciekawy. Nim jednak będziesz mógł pochwalić się swoją wiedzą, drzewo, które nie jest drzewem, Twoje oczy „zwiedzą”. Od zwiedzania do zwodzenia zmysłu wzroku przynasz krótka droga. Nie możemy tu zostać na dłużej choćbyś krzychał: „Nie mam siły, ola bogu”. Pora przystąpić do konkursu, który wcześniej zapowiadałem. Wymień proszę pięć produktów, które z ropy naftowej otrzymywałem. 1. 2. 3. 4. 5. Widzę, że świetnie znasz oleju skalnego zastosowanie, zapisz więc teraz w kwadracie odpowiedzi na to zadanie. Upewnij się czy w dobrym kierunku zmyślasz, będzie w dobrym tonie, sprawdzić zatem czy dwa mniejsze szyby mijasz po swej lewej stronie? Po prawej zaś na mapie ważne informacje ujęte zostały, aby o polskich kopalinach mógł dowiedzieć się duży i mały. Gdzieś w oddali kształt popiersia mego już się rysuje, mam nadzieję, że z matematyki nikt Ci nie dorównuje. Podejdź do niego bliżej, tym razem oszacować trzeba, ile lat minęło od mych narodzin aż do czasu, gdy zabrano mnie do nieba. Na świat przyszedłem w ¹ ¹ ¹ roku. I szybko zacząłem rodzicom dotrzymywać kroku.

2

Moje życie w ¹ ¹ ¹ roku się zakończyło, szkoda bo niezwykle piękne i udane było. W owych czasach nie jeden chwał, marzył, by tak jak ja, dożyć tych ¹⁶ ⁴⁰ ⁴¹ ⁷ ³² ³⁹ ²⁷ lat. Dosyć, nie czas obecnie na smutne wspomnienia, przed nami pozostało jeszcze wiele do zrobienia! Aby przed Twymi oczami ukazał się obraz, który widzę, stań tak jak ja, mówię poważnie, z mych gości nigdy nie sztydę. Przed Tobą dwie ścieżki, jedną wybrać trzeba. Podpowiem Ci, byś nie prosił o pomoc z nieba. Na końcu drogi drogowskaz przyjaźnie się uśmiecha i czeka aż do obelisku doprowadzi zmęczonego człowieka. Widzę po Twojej minie, że spoczynek jest na wagę złota, usiądź, a ja będę snuł opowieść, aż przyjdzie do dalszej wędrówki ochota. Obelisk, który widzisz, w 1872 roku ufundowałem. Rok 1854 – datę założenia kopalni, upamiętnić chciałem. Do dziś jest on wspomnieniem lat świetności oraz tego, że Bóbrka jest kolebką przemysłu naftowego. Obelisk stoi w miejscu, gdzie ropa na powierzchnię się wydostawała, wrzanką ten punkt miejscowa ludność nazywała. Chciałbym Ci teraz słów kilka o sobie opowiedzieć. Podróżujemy razem, więc powinienesz wszystko o mnie wiedzieć. Za kontakty z grupą, która chciała wyzwolić Polskę spod obcego panowania, trafiłem do lwowskiego więzienia, gdyż doszło do mojego aresztowania. Powroty z za krat do świata wolnych wcale łatwe nie są, tym bardziej, że nie mogłem pochwalić się pełną kiesą. Do zawodu farmaceuty ze wszystkich sił powrócić chciałem, nie było łatwo, choć tak mocno się starałem. Przestępcy jednak zatrudnić nie chciano, dopiero w aptece Piotra Mikolascha szansę mi dano. Jako prowizor, czyli pomocnik głównego aptekarza, miałem dostęp do substancji i narzędzi – co się każdemu nie zdarza. Stanowisko prowizora awansem w karierze z pewnością nie było, jednak do spełnienia moich marzeń istotnie się przyczyniło.



3

Pewnego dnia, z Janem Zehem, na zapleczu lwowskiej apteki, zamiast odważać porcje i segregować leki, z ropy naftowej – naftę świetlną – udało nam się wydestylować, wspaniała przyszłość – myślałem – winna się przed nami malować. Nafta dużo światła i mało dymu podczas spalania dawała, jasnym i spokojnym płomieniem pięknie migotała. Szybko wymyśliłem dla substancji tej zastosowanie. Jej głównym zadaniem będzie budynków oświetlanie. W tym celu specjalną lampę na moje zamówienie wykonano, a na wystawie naszej apteki jej działanie udowodniano. Wielkie poczucie żalu i niezrozumienia we mnie wzrastało, gdy nie widziałem zainteresowania, tym co dokonać się udało. Dopiero w nocy 31 lipca roku pańskiego 1853, na nowo dostrzeżono przydatność wynalazku mego! Dzięki operacji wyrostka robaczkowego wykonanej na Łyczakowie, każdy się dowiedział o mojej lampie naftowej. Zanim więc dotarłem do znajomej Ci Bóbrki, mieszkalem jeszcze w Gorlicach i Jaśle czas krótki. Choć miło spoczynku zażywać słuchając cudzych opowieści, czas ruszać w drogę, bo do odgadnięcia jeszcze wiele treści. Dalej w dół podążaj ścieżką, za chwilę kopanka się wyłoni, a na niej trzycyfrowa liczba, czyli jej nazwa się odłoni. Twoim zadaniem będzie odczytanie numeru, o którym mowa, wyostrz zmysły, ta liczba to tysiąc dwustu sześćdziesięciu czterech połów. ² ^U Teraz niech Twoje oczy wozu wypatrują, na którym drewniane beczki się znajdują. Rachunek prosty wykonać należy. Musisz obliczyć ile beczek na wozie leży? ¹ Kolejnym przystankiem w naszej podróży jest szyb o imieniu ³⁴ ¹² ^{VI} , co dobrze wróży. Rozważnie nachyl się nad otworem, a zobaczysz złoto. Choć barwą i konsystencją podobne – to nie jest błoto! Za pomocą wiader, ropa wędrowała do zbiornika drewnianego, leżakowała w nim dokładnie tyle, ile widziałeś beczek kolego. Odpowiedzi udzieliłeś po zastanowieniu, to bardzo rozsądnie, na konny przewóz do destylarni ropa czekała ¹ tygodnie. W Bóbrce jednak takowej nie było, dlatego końmi do Chorkówki ropę się wozilo. W zimie woda bowiem od ropy „odchodziła”, wszystko więc po to, aby jako lód zbiornika nie zniszczyła. Teraz kieruj swe kroki w stronę skrzyżowania. Uważaj, aby nie pominąć jednak na orientację zadania.

4

